

Dociera coraz więcej relacji z innych regionów kraju. Niesposób ich sprawdzić - są przemieszane z plotkami i legendami. Na podst. tych relacji próbujemy odtworzyć przebieg wydarzeń. Wiadomości te są jednak niepewne.

GDANSK. Podobno wciąż /19.12/ trwają walki uliczne. Potwierdzeniem jest informacja z PRITV o przedłużeniu godzin policyjnych w Trójmieście. Mówi się o ofiarach śmiertelnych, między innymi o 12-letnim chłopcu. Do 19.12. pracownicy mieli odbierać przepustki i podpisywać deklaracje lojalności; podobno większość odmawia. Do 21.12. praca w stoczniach, fabrykach i wszelkich zmilitaryzowanych zakładach była zawieszona. Od 15.12 stocznia im. Lenina była opanowana desantem od strony lądu i morza. W bezpośredniej akcji brało udział tylko ZOMO, wojsko było osłoną i demonstracją siły. Ludzie mówili do żołnierzy: "Wojsko z ludem". C łowiek, który twirdzi, że był przy tym, mówi o zatykaniu kwiatów w lufy i o tym, że żołnierze nie chcieli strzelać /"Możecie nas zabić, a nie będziemy strzelać do ludzi".

13.12 w Trójmieście nie kursuje komunikacja miejska.

Wciąż powtarza się wiadomość, że stocznia jest opanowana, oprócz jednego lub kilku wydziałów, między innymi tlenowni, gdzie grupy robotników zabarykadowały się i grożą wy-sadzeniem.

SLASK. Jedyną pewną informacją wydaje się podane przez BBC doniesienie TASS o 1300 górnikach, którzy zabarykadowali się w kopalni "Ziemowit". Osoba, która zbierała informacje od mieszkańców Śląska o pacyfikacji kopalni "Wujek" twierdzi, że atak ZOMO nastąpił o 10-tej rano. W pierwszej potyczce /po sforsowaniu przez czołgi murów kopalni/ nie strzelano; w drugiej, zaraz potem, ZOMO strzelało i były ofiary śmiertelne o której mówi-ło PRITV. Podobno część górników zjechała później na dół. Krążą pogłoski, że odcięto im wentylację, puszczone gazy i nieprzytomnych wywieziono. Równie niepewne są wiadomości w innych kopalniach. /18.12/ Mówi się o walkach i ofiarach śmiertelnych w Jastrzębiu. Docierają też pogłoski o wygaśnięciu wielkich pieców w Hucie Katowice, a także o tym, że strajkujący w hucie Baildon zgodzili się wyjść na żądanie "sił porządkowych", a mimo to zostali pobici przez ZOMO.

Ponadto otrzymaliśmy niepotwierdzone i wysoce niepewne informacje o strajku powszech-nym w Zagłębiu Miedziowym, w puławskich Azotach /bez daty/ o wybuchającym wciąż od nowa strajku w WSK Swidnik. Wysoce prawdopodobne są natomiast informacje o pozorowaniu i boj-
kotowaniu pracy. Podobno w dn. 13 - 19.12 wykonano we wrocławskim PaPaWagu tylko jeden wagon.

Wystały NOWE MOŻLIWOSCI UDZIELANIA POMOCY - wykupywanie ludzi /można dowiadywać się w Radach Narodowych o kolegia i ewent. płacić grzywny/; wysyłanie paczek /najlepiej w białych workach/ przez instytucje w których pracowali uwięzieni, zakłady w instytucjach kół PKPS, PCK i TPD. S ietnie działa pomoc organizowana przez kościoły. Mec. Olsze-wski powołał Komitet Pomocy Internowanym.

Napływają informacje potwierdzające, że cała akcja WRON-y była przygotowywana już w marcu. Niektóre karty mobilizacyjne noszą datę 17.3. 1981.

UCZELNIE. W kilku uczelniach /UW, szkoły w Łodzi/ komisarzami zostali kierownicy stu-diów wojskowych. Podobno ~~max~~ na spotkaniu rektorów z komisarzem Włodarczykiem, poinformowano że rektor Uniwersytetu Śląskiego jest "internowany" "Internowanych jest także 24 pracowników i studentów UW, 5 studentów - jak wynika z informacji ze spotkania - jest aresztowanych.

Powtarza się informacja, że internowanych intelektualistów i artystów wywieziono do wojskowego domu wypoczynkowego, prawdopodobnie na Mazurach.

UWAGA. W Warszawie rozpoczęły się kontrole dokumentów, teczek i siatek w autobusach i na przystankach. SB masowo próbuje werbować ludzi do współpracy. Wypytuje dozorców. W wielu taksówkach jeżdżą jako kierowcy ubeci. Konfidenci podsłuchują w miejscach pu-blicznych i ~~podskuchują~~ zatrzymują. Nie dajmy się jednak zastraszyć - To ICH BRON.

NIE NISZCZ - PRZEPISZ - PODAJ DALEJ

NIE POKONA ORŁA WRONA!